



## SUŁTANI SWINGU

TURCJA WOBEC INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

Szymon Ananicz

NUMER 37  
WARSZAWA  
PAŹDZIERNIK 2013

# **SUŁTANI SWINGU**

## TURCJA WOBEC INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

Szymon Ananicz



**OSW** |

CENTRE FOR EASTERN STUDIES  
OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. **Marka Karpia**

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich  
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

Redakcja merytoryczna  
Krzysztof Strachota, Olaf Osica, Adam Eberhardt

Redakcja  
Anna Łabuszewska

Współpraca  
Katarzyna Kazimierska

Opracowanie graficzne  
PARA-BUCH

DTP  
GroupMedia

Zdjęcie na okładce  
Agencja Shutterstock

WYDAWCA

**Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia**

Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa

Tel. + 48 /22/ 525 80 00

Fax: + 48 /22/ 525 80 40

osw.waw.pl

ISBN 978-83-62936-32-8

# Spis treści

**TEZY /5**

**WSTĘP /7**

## **I. INTEGRACJA Z UE W ŚWIATOPOGLĄDZIE TURECKICH WŁADZ /9**

- 1. Proeuropejska twarz AKP /9**
- 2. Antyeuropejska twarz AKP /11**
- 3. AKP: europejsko-islamsko-kemalistowski mikś /13**

## **II. INSTRUMENTALNE ZNACZENIE RELACJI Z UE /17**

- 1. Europa jako instrument do walki politycznej /17**
- 2. Współpraca gospodarcza z UE jako źródło wzrostu  
gospodarczego /21**
- 3. Europa jako partner na arenie międzynarodowej /27**

## **III. INTEGRACJA Z UE W OCZACH SPOŁECZEŃSTWA /30**

- 1. Przyczyny pogorszenia wizerunku Europy /32**
- 2. Wzrost konserwatyzmu jako czynnik dystansujący  
od Europy? /33**

**PODSUMOWANIE**

**POSTRZEGANIE EUROPY A PRZYSZŁOŚĆ EUROPEJSKIEJ  
POLITYKI TURCJI /37**

## TEZY

- Turcja – mimo coraz częstszego stosowania nieprzyjaznej wobec Unii Europejskiej retoryki i coraz większej asertywności w relacjach z Brukselą – w perspektywie najbliższych lat będzie się opowiadała za kontynuacją procesu integracji z UE. Impas w procesie akcesyjnym jest dla rządu Recepta Tayyipa Erdoğan a powodem głębokiej irytacji. Jednak dla rządzącej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) znacznie mniej korzystnym scenariuszem byłoby ewentualne zerwanie rozmów akcesyjnych. Władze liczą przede wszystkim na podtrzymanie procesu negocjacyjnego, a nie na pełne członkostwo.
- Za działaniami rządu Erdoğan a na rzecz utrzymania procesu akcesyjnego przemawiać będzie świadomość, że ma on dla AKP ważne znaczenie w polityce wewnętrznej i gospodarczej, a także – choć w znacznie mniejszym stopniu – w polityce zagranicznej. Przydatność procesu integracji do celów polityki wewnętrznej będzie skłaniała władze Turcji, by unikać kryzysów w relacjach z UE, a jeśli się pojawią, łagodzić je.
- Unia Europejska nie dysponuje obecnie zdolnością przyspieszenia reform w Turcji. Niemniej w przypadku poważnego odstępstwa od wartości demokratycznych może przyczynić się do delegitymizacji AKP na scenie wewnętrznej. Jest to jedna z barier dla coraz wyraźniej ujawniających się autorytarnych skłonności władz. AKP obawia się, że takie działanie UE poważnie zagroziłoby jej pozycji na scenie wewnętrznej (atrakcyjność UE w oczach społeczeństwa maleje, ale wciąż jest znaczna) oraz byłoby ciosem w międzynarodowy prestiż Turcji.
- Największym zagrożeniem dla przyszłości procesu akcesyjnego będzie nie tyle odwrócenie się AKP od Europy i UE, ile ewentualna delegitymizacja tureckich władz dokonana przez UE i państwa członkowskie, np. poprzez radykalne zakwestionowanie wiarygodności AKP jako siły demokratycznej.

Mogłoby to nastąpić w reakcji na nasilający się autorytaryzm lub jako gest wobec nieprzychylnych członkostwu Turcji europejskich wyborców.

- Na światopogląd AKP składają się zarówno wartości europejskie, takie jak demokracja, prawa człowieka, gospodarka rynkowa, jak i wartości muzułmańskie oraz tradycje republiki kemalistowskiej. Wartości muzułmańskie nie dostarczają władzom wielu rozwiązań w opracowaniu nowego modelu organizacji państwa. W tym zakresie zdecydowanie ważniejszym źródłem są wartości europejskie oraz tradycje republikańsko-kemalistowskie. Wbrew popularnej tezie, zagrożeniem dla europeizacji Turcji nie są tradycje muzułmańskie, lecz kemalistowskie.
- Narastającym wyzwaniem dla przyszłości relacji turecko-unijnych jest drastyczne pogorszenie się wizerunku Europy w społeczeństwie tureckim. Przyczyny tego trendu mają charakter stosunkowo trwały. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że zły obraz Europy w tureckiej opinii publicznej utrwali się. W dłuższej perspektywie może to utrudniać polityczną współpracę między Turcją a UE.

## WSTĘP

W ciągu ostatnich lat przekazy mediów zachodnich na temat Turcji dostarczyły wiele argumentów, które mogłyby świadczyć o przewartościowaniu sposobu, w jaki Turcja postrzega swoje stosunki z Unią Europejską. Do przejawów tego przewartościowania można by zaliczyć spowolnienie procesu reform dostosowujących Turcję do norm unijnych, narastający autorytaryzm władz czy też coraz częstsze akcentowanie osmańskiego i muzułmańskiego dziedzictwa Turcji. To zdaniem niektórych obserwatorów miało by separować Turcję od Europy.

Kolejnym symptomem może być zmiana w polityce zagranicznej. W ostatnich latach retoryka rządu AKP wobec Unii Europejskiej była coraz bardziej nieprzychylna, a polityka wobec Brukseli i państw członkowskich coraz bardziej asertywna. Jednocześnie stosunki Turcji ze światem islamu rozwijały się znacznie dynamiczniej niż z Europą. Co więcej, w swojej polityce wobec Iranu, Izraela, Palestyny, Syrii, Libii czy ostatnio Egiptu Ankara przyjmowała odmienne stanowisko niż państwa europejskie i Bruksela.

Z tych przekazów wyłonić się może obraz Turcji jako kraju, który porzucił – bardziej lub mniej skutecznie wdrażany – plan Mustafa Kemala Atatürka przeobrażania państwa i społeczeństwa na wzór europejski oraz integrację z Europą. Cele te miałyby zostać zastąpione przez rozwój oparty na własnych siłach oraz na współpracy z różnymi partnerami, wśród których Europa nie zajmowałaby już szczególnego miejsca. Wzorce europejskie miałyby ustąpić bardziej lub mniej unowocześnionej tradycji osmańskiej bądź też po prostu zostałyby podporządkowane doraźnej taktyce politycznej rządzącej partii, taktyce, w której nie ma miejsca na podporządkowywanie się dyktatowi Brukseli. Turcja dołączyłaby do grona tzw. *swing states* – rosnących, regionalnych potęg o zmiennych preferencjach geopolitycznych, które konte-

stują wybrane elementy ładu światowego, ustanowionego głównie przez Zachód<sup>1</sup>.

Takie ujęcie rodzi oczywiste obawy o przyszłość relacji Europy z jednym z jej najważniejszych partnerów i – wciąż jeszcze – kandydatów do członkostwa. Ujęcie to nie tylko stawia pod znakiem zapytania sens procesu akcesyjnego, ale wręcz sugeruje, że Turcja przeistacza się w rywala Unii. Perspektywa ta jest tym poważniejsza, że na scenie politycznej Turcji nie widać konkurenta dla rządzącej AKP, więc trudno oczekiwać istotnych przewartościowań nawet po kolejnych wyborach parlamentarnych.

Niniejsze opracowanie ma dowieść, że pomimo istotnych zmian, które zaszły w ostatnich latach w polityce wewnętrznej i zagranicznej Turcji, w jej otoczeniu międzynarodowym i w samej UE, w perspektywie co najmniej kilku najbliższych lat Unia Europejska najprawdopodobniej utrzyma rolę kluczowego partnera dla Ankary. Turcja zaś będzie starała się działać na rzecz kontynuacji integracji z UE, przeciwdziałać kryzysom we wzajemnych stosunkach bądź też je łagodzić, jeśli się pojawią.

<sup>1</sup> Na temat koncepcji „*swing states*” patrz: Daniel M. Kliman and Richard Fontaine, *Global Swing States Brazil, India, Indonesia, Turkey and the Future of International Order*, GMF, Centre for New American Security, 2012, [http://www.gmfus.org/wp-content/blogs.dir/1/files/mf/1353953219CNAS\\_GlobalSwingStates\\_KlimanFontaine.pdf](http://www.gmfus.org/wp-content/blogs.dir/1/files/mf/1353953219CNAS_GlobalSwingStates_KlimanFontaine.pdf)



# I. INTEGRACJA Z UE W ŚWIATOPOGŁĄDZIE TURECKICH WŁADZ

Przez ostatnią dekadę scena polityczna Turcji zdominowana była przez Partię Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP). Ona też odgrywała główną rolę w kształtowaniu polityki zagranicznej Turcji, w tym polityki wobec Unii Europejskiej oraz w adaptacji unijnych norm na gruncie tureckim. Wydaje się, że w perspektywie najbliższych lat AKP zachowa dominującą pozycję na scenie politycznej kraju. Dlatego niniejsze opracowanie pominie analizę wizji w UE w programach innych aktorów tureckiej sceny i skupi się właśnie na AKP.

Określenie miejsca Unii Europejskiej w światopoglądzie AKP jest trudne ze względu na liczne sprzeczności w jej retoryce, polityce wewnętrznej i zagranicznej. Obok wypowiedzi i działań, które mogłyby świadczyć, że UE jest ważnym – jeśli nie głównym – partnerem Turcji na arenie międzynarodowej oraz głównym źródłem inspiracji dla reform wewnętrznych, nietrudno natrafić na takie, które mogłyby świadczyć o czymś przeciwnym: o poczuciu obcości względem UE, o dezaprobachie dla jej polityki i modelu społeczno-gospodarczego.

## 1. Proeuropejska twarz AKP

Z jednej strony we wszystkich programach wyborczych (z lat 2002, 2007 i 2011<sup>2</sup>), ważniejszych dokumentach programowych AKP i licznych wystąpieniach przedstawicieli partii rządzącej uzyskanie członkostwa w Unii Europejskiej definiowane było jako strategiczny cel Turcji i jako warunek politycznej, społecznej i gospodarczej modernizacji kraju. Według głównego dokumentu programowego partii przyjętego w 2012 roku priorytet ten ma

<sup>2</sup> Por. Ak Parti Seçim Beyannamesi (2002, 2007, 2011). Dostępne na stronie [www.tbmm.gov.tr](http://www.tbmm.gov.tr) i [www.akparti.org.tr](http://www.akparti.org.tr)

pozostać aktualny co najmniej przez najbliższą dekadę<sup>3</sup>, do roku 2023. O przywiązaniu polityków AKP do idei integracji z Europą świadczyć może także aktywność tureckiej dyplomacji. Przez dziesięć lat Ankara konsekwentnie starała się nakłonić UE do przyspieszenia negocjacji akcesyjnych, a początkowo czyniła to nawet wbrew znacznej części swojego elektoratu<sup>4</sup>. Była też w tym celu gotowa podjąć działania wbrew opinii publicznej, np. kiedy opowiedziała się za rozwiązaniem konfliktu cypryjskiego na podstawie tzw. Planu Annana. Działania na rzecz uzyskania członkostwa w UE kontynuowała pomimo nieustępliwej i – zdaniem społeczeństwa i samych władz – upokarzającej i niesprawiedliwej polityki Unii wobec Turcji, co rodziło ryzyko zarzutów o zbytnią uległość wobec Brukseli. Celu tego nie porzuciła nawet pomimo kwestionowania przez niektóre państwa UE europejskości Turcji.

O autentycznym poświęceniu AKP na rzecz europeizacji świadczyć też może zakres reform przeprowadzonych przez rząd premiera Recepta Tayyipa Erdoğana, które w ciągu jedenastu lat AKP u władzy (od roku 2002) bez wątpienia zbliżyły Turcję do modelu europejskiego. W tym czasie wpływ wojska na życie polityczne kraju został radykalnie ograniczony. Zważywszy, że do tej pory pozbawiona cywilnego nadzoru armia była dominującym aktorem na scenie politycznej kraju, można przyjąć, że AKP dokonała zmiany rewolucyjnej. Poprawia się sytuacja mniejszości etnicznych (zwłaszcza Kurdów) i religijnych, a także przestrzeganie praw człowieka. W znacznym stopniu zreformowany został system sądowniczy i administracja publiczna. Postęp nastąpił też w większości dziedzin unijnego *acquis*, które są przedmiotem rozmów akcesyjnych, nawet pomimo oficjalnego zablokowania czę-

<sup>3</sup> Strategia AKP do 2023 roku „Hedef 2023”, <http://www.akparti.org.tr/beyanname2011.pdf>

<sup>4</sup> Gdy AKP zwyciężyła w wyborach po raz pierwszy, poparcie wśród jej elektoratu dla członkostwa w UE wynosiło 52%. Był to jeden z bardziej eurosceptycznych elektoratów wyborów 2002 roku. Ali Çarkoğlu, Who wants full EU membership? w: A. Çarkoğlu, B. Rubbin (red.), Turkey and the European Union: domestic politics, economic integration and international dynamics, Cass, Londyn, 2004, s. 174.

ści rozdziałów negocjacyjnych, m.in. w kwestiach dotyczących swobody przepływu towarów, kapitału, pracowników, w polityce konkurencji i innych. Deklaracje kierownictwa partii, że Turcja będzie dostosowywać swoje prawodawstwo według standardów zawartych w *acquis communautaire*, nawet gdyby miała nie zostać wpuszczona do UE, mogłyby świadczyć, że europejski model państwa i europejskie wartości są dla AKP – jeśli nie wzorcem idealnym – to co najmniej ważnym źródłem inspiracji.

## 2. Antyeuropejska twarz AKP

Jednak obok wielu argumentów, które mogłyby świadczyć, że AKP jest przywiązana do wartości europejskich i procesu integracji, istnieje też szereg przesłanek podających tę tezę w wątpliwość.

Można do nich zaliczyć rosnącą asertywność polityki Ankary wobec UE, a wręcz coraz częstszą krytykę pod adresem Unii za:

- sposób, w jaki traktuje ona Turcję (blokowanie procesu akcesyjnego, przyzymkanie oczu na działalność PKK w UE),
- brak konsekwencji w przestrzeganiu własnych wartości (np. przychylnie nastawienie do przewrotu wojskowego w Egipcie),
- politykę UE wobec świata islamu (podejrzenia o „islamofobię”<sup>5</sup>),
- nieefektywną politykę gospodarczą (dopuszczenie do kryzysu finansowego).

<sup>5</sup> Tureckie władze, a także część mediów i organizacji pozarządowych zaangażowały się w promocję tezy o nasilającej się na Zachodzie, a przede wszystkim w Europie, islamofobii. W ramach tej kampanii organizowane są liczne konferencje, seminaria naukowe, wydawane są publikacje. Przypadki nietolerancji wobec islamu w Europie są nagłaśniane przez media nader skrupulatnie. Wydaje się, że kampania ta przyczynia się do rozpowszechniania w Turcji przekonania o nietolerancji Europejczyków i o poszerzającej się przepaści cywilizacyjnej między Europą a światem islamu.

W ciągu ostatnich kilku lat miało miejsce istotne spowolnienie reform przygotowawczych do członkostwa w UE.

Zaniedbanie stosunków z UE kontrastuje z dynamicznym rozwojem relacji z Bliskim Wschodem i Afryką Północną (MENA), który zapoczątkowany został mniej więcej w połowie ubiegłej dekady. Ankara nawiązała przy tym dobre relacje z uznawanym przez UE za organizację terrorystyczną Hamasem, utrzymywała przyjazne stosunki z Iranem i Syrią (przed wybuchem wojny w 2011 roku), zaś w ostatnim czasie wspierała Bractwo Muzułmańskie, na które UE i państwa członkowskie patrzą podejrzliwie. Ponadto w wymiarze polityki wewnętrznej i zagranicznej AKP coraz częściej odwołuje się do dziedzictwa Imperium Osmańskiego oraz do wartości islamskich.

Zauważalne w trzeciej kadencji rządów AKP nasilanie się tendencji autorytarnych, czego ilustracją był kryzys społeczny wokół parku Gezi czy sprzyjanie ograniczaniu wolności mediów<sup>6</sup>, może potwierdzać tezę, że partia Erdoğan'a coraz bardziej lekceważy promowane przez UE normy liberalnej demokracji. Rodzi to podejrzenia, że oficjalna polityka integracji z UE jest traktowana jedynie instrumentalnie, nie wynika zaś z poczucia przynależności do europejskiej wspólnoty wartości. Podejrzenia te wzmacniać może rodowód AKP. Najważniejsi członkowie jej kierownictwa należeli w latach 90. do islamistycznego ruchu Milli Gorus oraz do Partii Dobrobytu, która pod przewodnictwem Necmettina Erbakana kierowała rządem w latach 1996–1997. Erbakan był zwolennikiem odejścia od polityki zagranicznej opartej na sojuszu z Zachodem, który według niego należał do odmiennego kręgu cywilizacyjnego, i nawiązania ściślejszych relacji ze światem islamu. W 1997 roku gabinet Erbakana podał się do dymisji pod naciskiem

<sup>6</sup> Niedostatki wolności mediów w Turcji wynikają nie tyle z bezpośredniej presji władz na wydawców, ile z faktu, że większość mediów należy do koncernów działających również w innych dziedzinach, m.in. w budownictwie. Koncerny te realizują duże zamówienia państwowe. W trosce o kontrakty stosują autocenzurę.

armii, która uznała rządy islamistów za zagrożenie dla laickiego charakteru państwa. Niedługo potem część członków rozwiązanej partii, w tym obecny prezydent, premier i wicepremier, opuściła to środowisko i w 2001 roku założyła nową partię – AKP, która opowiadała się za integracją Turcji z UE. Wątpliwości może budzić, na ile wybór ten był podyktowany przywiązaniem do europejskich wartości, a na ile obawą przed podzieleniem losu rządu Erbakana.

### **3. AKP: europejsko-islamsko-kemalistowski miks**

Postrzeganie AKP jako jednoznacznie europejskiej siły, która w pełni podziela podstawowe wartości UE, byłoby więc błędne. Takie ujęcie nie wyjaśniałoby działań Ankary oddalających Turcję od członkostwa i retoryki, która pogarsza stosunki polityczne z Brukselą oraz godzi w wizerunek Unii w społeczeństwie tureckim, zmniejszając tym samym szansę na dalszą integrację z Unią.

Jednak błędem byłoby też postrzeganie AKP jako partii, dla której głównym źródłem inspiracji jest islam lub też dorobek Imperium Osmańskiego, zaś proces integracji z UE stanowi jedynie zasłonę dla realizacji ukrytej „islamskiej agendy” i niedemokratycznych metod rozprawiania się z rywalami politycznymi. Dotąd nawiązania partii Erdoğan do dziedzictwa osmańskiego miały charakter powierzchowny i były raczej incydentalne; prawdopodobnie można je interpretować jako naturalny proces odkrywania zapomnianej części tureckiej historii i próbę stworzenia narodowej narracji jednoczącej wieloetniczne społeczeństwo i dającej mu powód do dumy.

W odniesieniu do islamu polityka AKP skupiała się dotychczas nie tyle na narzucaniu muzułmańskich norm obyczajowych całemu społeczeństwu, ile na znoszeniu restrykcji nałożonych przez system kemalistowski na praktyki religijne większej części sunnickich Turków. Próby forsowania norm obyczajowych zaczerpniętych z islamu były dotąd incydentalne: ograniczały się do nałożenia częściowych restrykcji na obrót alkoholem, zaniechanej

próby penalizacji cudzołóstwa i kampanii przeciwko aborcji (ze względu na opór społeczny rząd wycofał się z próby zaostrzenia przepisów aborcyjnych). Przypadki te trudno jednak postrzegać jako wszechstronną i konsekwentną politykę islamizacji przestrzeni publicznej. Dla AKP wartości muzułmańskie dotyczą głównie indywidualnego życia duchowego i prywatnych kwestii obyczajowych. Mają również pewien wpływ na kształtowanie polityki zagranicznej, czego przejawem może być głębsze zaangażowanie tureckiej dyplomacji w sprawy Bliskiego Wschodu. Tradycja islamska i osmańska nie są jednak dla tej partii istotnym drogowskazem w opracowywaniu modelu organizacji państwa<sup>7</sup>.

Teza o czysto instrumentalnym znaczeniu polityki integracji z UE nie pozwala wyjaśnić dość konsekwentnych działań na rzecz integracji politycznej i gospodarczej z Unią. W implementacji unijnego *acquis* rząd AKP zrobił znacznie więcej, niż byłoby potrzebne do wykreowania domniemanej „przykrywki” służącej realizacji ukrytej „islamskiej agendy”. Najprawdopodobniej rząd Erdoğan – gdyby miał taką możliwość – przyłączyłby Turcję do UE w przeświadczeniu, że służyłoby to politycznej, społecznej i gospodarczej modernizacji kraju oraz budowie mostów między Zachodem a światem islamu. Jednocześnie dałoby się to pogodzić z tradycyjnymi wartościami, którym hołduje tureckie społeczeństwo, a nawet doprowadziłoby – poprzez umocnienie demokracji – do powiększenia jej konserwatywnej większości (tj. naturalnego elektoratu AKP). Wydaje się, że według AKP optymalny system sprzyjający efektywności państwa i gospodarki, a także możli-

<sup>7</sup> Wpływu specyficznej islamskiej ideologii na politykę AKP w wymiarze wewnętrznym można by się doszukiwać w opieszałości władz wobec roszczeń szacowanej na ok. 10 mln mniejszości alewickiej, która domaga się uznania swoich wierzeń za odrębną religię i zagwarantowania praw na równi z islamem sunnickim. Wydaje się, że postawa władz wobec postulatów alewitów może wynikać z przywiązania do dominującej w tureckim islamie doktryny, według której wierzenia alewitów nie zasługują na miano religii, a herezji. Należy jednak zauważyć, że w tym przypadku AKP winna jest bardziej zaniechania poprawy sytuacji alewitów aniżeli wprowadzenia przepisów ich dyskryminujących, bowiem aktualny status prawny wyznania alewickiego wywodzi się z czasów sprzed AKP.

wości hołdowania wartościom islamu byłyby zbliżony – choć nie identyczny – do zachodniego modelu państwa demokratycznego, w którym zagwarantowana jest swoboda praktykowania wierzeń religijnych przy rozdziale państwa od religii<sup>8</sup>.

Paradoksalnie, składnikiem tożsamości AKP, który odgrywa większą rolę w kształtowaniu jej postawy na wewnętrznej scenie politycznej niż tradycja islamska, jest dziedzictwo republikańsko-kemalistowskie. Tradycja ta przyznaje państwu zasadniczą rolę w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym, a nawet w kwestiach światopoglądowych i wyznaniowych. Dopuszcza nakładanie ograniczeń na wolność słowa, jeśli interes państwa tego wymaga. Jej ważnym elementem jest turecki nacjonalizm i kontrola nad praktykami religijnymi. W życiu publicznym nadaje ważną rolę autorytetowi – czy to przywódcy państwa, czy to liderowi partii. Z wyjątkiem wyborów społeczeństwo jest przedmiotem, a nie podmiotem życia politycznego. W wersji obowiązującej przed dojściem do władzy AKP integralnymi składnikami tej tradycji były też: kult Mustafy Kemala Atatürka, dominująca rola armii w życiu politycznym i silnie akcentowana laickość państwa. W szerszym wymiarze – tradycja ta opowiadała się za zerwaniem więzi ze światem islamu i za integracją z Zachodem, do którego jednak odnosiła się nieufnie.

Od dojścia AKP do władzy jej głównym celem politycznym był demontaż systemu opartego na tradycji republikańsko-kemalistowskiej. W dużej mierze plan ten został zrealizowany w odniesieniu do kultu Atatürka, czołowej roli armii, publicznej marginalizacji islamu czy izolacji od świata muzułmańskiego. Niemniej pozostaje

<sup>8</sup> Ilustracją może być wyjaśnienie premiera Erdoğana, który zapytany, dlaczego posłał swoją córkę na studia do USA, oświadczył, że powodem były swobody religijne panujące w tym kraju. Choć przedstawiciele tureckich władz wielokrotnie opowiadali się za rozdziałem państwa i religii, AKP nie zlikwidowała Dyrekcji ds. Religii (odziedziczonej po czasach kemalizmu), która daje państwu kontrolę nad życiem religijnym. Trudno jednak sobie wyobrazić, by AKP zaakceptowała odwrotną zależność, w której duchowni mieliby formalne prerogatywy w życiu politycznym.

stałe elementy tego dziedzictwa, takie jak tendencje autorytarne, etatyzm czy nacjonalizm są w polityce rządu AKP dość wyraźne.

Wydaje się więc, że na światopogląd AKP składają się zarówno wartości europejskie, takie jak demokracja, prawa człowieka, gospodarka rynkowa, jak i wartości muzułmańskie oraz – w sposób mniej lub bardziej uświadomiony – tradycje republikańsko-kemalistowskie. Te trzy tradycje razem tworzą dość niespójny obraz Europy. Różnie też definiują znaczenie wartości i rozwiązań europejskich w budowie nowego porządku społeczno-politycznego w Turcji. Można dostrzec, że w sensie politycznym czy gospodarczym rola tradycji islamskiej jest ograniczona: sprowadza się głównie do rozszerzania swobody wyznawania islamu sunnickiego oraz nadawania mu roli nadrzędnej względem innych obrządków i religii. Mobilizuje też władze do zaangażowania w sprawy Bliskiego Wschodu. Ponieważ jednak wartości islamskie w rozumieniu AKP odnoszą się przede wszystkim do sfery prywatnej, a nie publicznej, zakorzenienie w tej tradycji nie ma większego wpływu na jej politykę wobec UE. W zakresie architektury systemu społeczno-politycznego państwa znacznie więcej konkretnych wzorców dostarczają rywalizujące między sobą tradycje europejskie oraz spuścizna republikańsko-kemalistowska. Choć tradycja republikańsko-kemalistowska nie sprzeciwia się integracji Turcji z UE, to *de facto* dystansuje Turcję od Europy ze względu na sposób, w jaki kształtuje politykę wewnętrzną władz (autorytaryzm, etatyzm).



## II. INSTRUMENTALNE ZNACZENIE RELACJI Z UE

Kwestie światopoglądowe odgrywają ważną rolę w kształtowaniu polityki AKP, jednak jeszcze większe znaczenie mają kalkulacje polityczne, których nadrzędnym celem jest wzmacnianie władzy. Kalkulacje te uwarunkowane są przede wszystkim aktualną sytuacją na wewnętrznej scenie politycznej, w gospodarce i na arenie międzynarodowej. Władze Turcji zdają sobie sprawę, że szanse na przełamanie impasu w procesie akcesyjnym są minimalne. Nie ma przecież perspektyw zdobycia poparcia społeczeństw UE dla członkostwa Turcji czy osiągnięcia istotnych postępów w kwestii cypryjskiej. Jednak brak realnych możliwości uzyskania członkostwa nie oznacza, że proces negocjacji jest bezprzedmiotowy. Dla tureckich władz – przynajmniej doraźnie – celem procesu akcesyjnego nie jest bowiem doprowadzenie do jego końca, ale jego trwanie. Proces ten jest instrumentem wykorzystywanym do bieżących celów politycznych. O przyszłej postawie rządu premiera Erdoğan w wobec negocjacji akcesyjnych zdecydować więc będą nie tyle preferencje ideologiczne czy realne szanse na uzyskanie statusu członka UE, ile instrumentalne znaczenie samego procesu akcesyjnego dla pozycji AKP na scenie wewnętrznej, sytuacji gospodarczej i na arenie międzynarodowej.

### 1. Europa jako instrument do walki politycznej

Rząd AKP od początku sprawowania władzy wykorzystywał poparcie Europy do przeprowadzania reform demontujących dotychczasową architekturę państwa oraz do bieżącej walki z rywalami politycznymi. Od samego początku partia Recep Tayyipa Erdoğan była posądzana przez opozycję, armię i znaczną część opinii publicznej o dążenie do zastąpienia systemu kemalistowskiego systemem opartym na islamie oraz o zamiar skierowania polityki zagranicznej z kursu prozachodniego na świat muzułmański. W założeniu AKP jednoznaczne opowiedzenie się za integracją Turcji z Unią Europejską i rozpoczęcie reform zbliżających Turcję do modelu europejskiego miało te

zarzuty zakwestionować. Przychylność, z jaką UE przyjęła proeuropejski wybór Ankary, uwiarygodniała AKP wobec opinii publicznej. Przez kolejne lata akceptacja ze strony państw europejskich i Unii była ważnym składnikiem legitymizacji AKP na tureckiej scenie politycznej i sposobem na utrwalanie i poszerzanie elektoratu.

W wymiarze wewnętrznym polityka pronijna okazała się najskuteczniejsza w ograniczaniu roli armii na scenie politycznej. Poparcie Europy ograniczało niebezpieczeństwo kolejnego przewrotu wojskowego. Armia zdawała sobie bowiem sprawę, że taki krok spowodowałby izolację Turcji na scenie międzynarodowej. Ze względu na wysokie w pierwszej połowie ubiegłej dekady poparcie opinii publicznej dla członkostwa Turcji w UE, ewentualne odsunięcie AKP od władzy spotkałoby się też ze znacznym oporem społecznym, nie tylko elektoratu AKP, ale też środowisk liberalnych i lewicowych, które integrację ze strukturami europejskimi traktowały priorytetowo. Wsparcie Europy miało kluczowe znaczenie w kolejnych odsłonach rywalizacji obozu Erdoğana z armią i kemalistowskim establishmentem o prymat na scenie politycznej: najpierw w ograniczeniu roli dotychczas zdominowanej przez armię Rady Bezpieczeństwa Narodowego<sup>9</sup>, potem w dążeniu do nominacji Abdullaha Güla na prezydenta w 2007 roku<sup>10</sup>, gdy istniało niebezpieczeństwo delegalizacji AKP

<sup>9</sup> Narodowa Rada Bezpieczeństwa była konstytucyjnym organem kontrolowanym i zdominowanym przez armię, który miał formalnie i faktycznie nadrzędną władzę względem państwowych instytucji cywilnych. NRB gwarantowała prymat armii w życiu politycznym kraju. Jej kompetencje zostały radykalnie ograniczone przez AKP w procesie reform przygotowujących Turcję do członkostwa w UE, m.in. poprzez referendum w sprawie poprawek konstytucyjnych w 2011 roku.

<sup>10</sup> W 2007 roku kemalistowski establishment, a szczególnie armia, blokowały przez 5 miesięcy nominację Abdullaha Güla na prezydenta (wybieranego wówczas przez parlament). Powodem były obawy, że zagrozi on świeickiemu charakterowi państwa. Doprowadziło to do głębokiego kryzysu politycznego.

przez Trybunał Konstytucyjny w 2008 roku<sup>11</sup>, a następnie w walce z organizacją Ergenekon<sup>12</sup>, która rzekomo miała doprowadzić do zamachu stanu, a także podczas wprowadzania poprawek do konstytucji w 2011 roku.

Oprócz walki z armią przymus dostosowania do norm unijnych był dla AKP wygodnym pretekstem do przeprowadzenia reform, które w innych warunkach napotkałyby opór silnych grup interesu lub społeczeństwa. Jako przykład można podać reformę wymiaru sprawiedliwości, w efekcie której AKP usunęła z czołowych stanowisk z Trybunału Konstytucyjnego, sądów, prokuratury swoich najzagorzalszych przeciwników. Powołanie się na presję Brukseli było pomocne w przeprowadzaniu reform zwiększających swobody mniejszości etnicznych (przede wszystkim Kurdów, o których głosy AKP zabiegała) i religijnych. Przede wszystkim jednak wymóg dostosowania do norm unijnych ułatwił zniesienie zakazu zakrywania głowy przez kobiety w instytucjach publicznych. Ostatnio zaś AKP powoływała się na przykład państw nordyckich, nakładając ograniczenia na sprzedaż alkoholu<sup>13</sup>.

Status państwa kandydackiego wzmacnia pozycję negocjacyjną względem UE w ważnych dla społeczeństwa kwestiach: zabieganiu o zniesienie wiz Schengen, poprawy warunków działalności tureckiego biznesu w UE, udziału Turcji w programach stypen-

<sup>11</sup> W 2008 roku prokuratura złożyła wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zamknięcie AKP i zakaz pełnienia funkcji publicznych przez 5 lat dla 71 jej członków, w tym premiera i prezydenta. Wniosek został rozpatrzony negatywnie (zabrakło jednego głosu). Obok podobnej próby w 2002 roku był to drugi wniosek o rozwiązanie AKP. W obu przypadkach UE wywierała presję, by nie rozwiązywać AKP.

<sup>12</sup> Ergenekon to domniemana tajna organizacja zrzeszająca wysokich rangą wojskowych, urzędników, polityków i przedstawicieli świata nauki i mediów, która po objęciu władzy przez AKP w 2002 roku miała działać na rzecz destabilizacji sytuacji w kraju i tym samym utworzenia drogi przewrotowi wojskowemu.

<sup>13</sup> W rzeczywistości w Turcji problem alkoholizmu jest nieporównanie mniejszy niż w państwach nordyckich.

dialnych itp. Nie bez znaczenia jest też finansowe wsparcie UE dla adaptacji *acquis* w Turcji. Kraj ten jest największym beneficjentem funduszy unijnych spośród państw kandydujących o członkostwo w UE (na ten cel ma w 2013 roku otrzymać prawie 1 mld euro).

Wydaje się jednak, że rola integracji z UE jako instrumentu na scenie wewnętrznej zaczęła słabnąć w końcu ubiegłej dekady i proces ten trwa do dziś. Przyczyniło się do tego szereg czynników. Zablokowanie procesu integracji spowodowane obstrukcją Cypru i spadkiem poparcia wewnątrz UE dla członkostwa Turcji osłabiło wiarygodność powoływania się na potrzebę podporządkowywania działań politycznych negocjacom akcesyjnym. Podobny efekt ma spadek poparcia społecznego w samej Turcji dla integracji z UE. Zwycięstwo AKP w jej rywalizacji z armią i uzyskanie trwałej przewagi nad opozycją rozszerzyło władzom pole manewru na wewnętrznej scenie politycznej i częściowo uniezależniło je od poparcia Europy. O tym, że dla AKP Europa odgrywa coraz mniejszą rolę na tureckiej scenie politycznej, świadczyć może to, że Ankara nie zabiegała o unijne poparcie w tak kluczowej kwestii, jak wznowiony na przełomie 2012/2013 roku proces pokojowy z Kurdami. Świadczy też o tym nasilanie się autorytaryzmu władz oraz spowolnienie reform dostosowujących Turcję do standardów UE, co naraża Ankarę na krytykę Brukseli i państw członkowskich.

Twierdzenie, że UE całkiem straciła znaczenie dla pozycji AKP na scenie politycznej, byłoby jednak przesadą. Ujawnił to kryzys spowodowany przez brutalną pacyfikację protestów społecznych w czerwcu 2013 roku<sup>14</sup>. UE potępiła politykę AKP i zagroziła wycofaniem się z decyzji o wznowieniu rozmów akcesyjnych z Turcją, co w rządzie Erdoğana wywołało poważne obawy przed reakcją społeczeństwa na możliwy kryzys na linii Ankara-

<sup>14</sup> W maju i czerwcu 2013 roku w Turcji miały miejsce masowe antyrządowe protesty pod hasłem walki z autorytaryzmem władz. Rozpoczęły się one, gdy policja brutalnie rozprędziła demonstrację przeciwko likwidacji stambulskiego parku Gezi.

Bruksela. Ostatecznie dzięki zabiegom dyplomatycznym Ankarę rozmowy zostały formalnie otwarte (choć w rzeczywistości odłożono je na późniejszy termin<sup>15</sup>). Wydarzenia te pokazały, że znaczna część społeczeństwa jest przeciwna odchodzeniu Turcji od standardów demokratycznych oraz że Europa jest w stanie poważnie zagrozić pozycji AKP, osłabiając jej wiarygodność jako siły demokratycznej.

Obecnie z punktu widzenia władz tureckich poparcie UE jest zatem pożądane, ale nie jest konieczne do realizacji celów polityki wewnętrznej. W sytuacji, kiedy górę biorą doraźne interesy polityczne, rząd Erdoğan'a coraz bardziej jest skłonny je realizować, nawet gdy naraża się w ten sposób na krytykę ze strony UE. Politycy AKP są jednak świadomi, że choć obecnie na polityce integracji z UE mogą oni zyskać niewiele, to na przerwaniu procesu integracji mogą dużo stracić, nie zyskując prawie nic. Będzie to przemawiało za kontynuacją procesu integracji z UE.

## **2. Współpraca gospodarcza z UE jako źródło wzrostu gospodarczego**

Turcja jest silnie uzależniona gospodarczo od współpracy z UE, zaś warunki i zakres tej współpracy zależą od stanu procesu akcesyjnego. Dlatego stosunki polityczne z Brukselą mają dla AKP ważne znaczenie jako instrument polityki gospodarczej.

Podczas rządów AKP powiązania gospodarcze z UE zostały wyraźnie wzmocnione, o czym świadczyć może niemal trzykrotny wzrost wzajemnej wymiany handlowej. UE pozostaje głównym rynkiem dla tureckich eksporterów. Choć w ostatnich latach jej procentowy udział w eksporcie Turcji zmalał, to w liczbach bezwzględnych wzrósł niemal trzykrotnie z 20 mld

<sup>15</sup> Szymon Ananicz, Kamil Frymark, UE-Turcja: Warunkowe otwarcie rozdziału negocjacyjnego, *Tydzień na Wschodzie*, OSW, 26.06.2013, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-06-26/ue-turcja-warunkowe-otwarcie-rozdzialu-negocjacyjnego>

USD w 2002 do prawie 60 mld USD w roku 2012<sup>16</sup>. Co ważne, Europa jest głównym i niemal jedynym zagranicznym rynkiem zbytu dla tureckich produktów średnio i wysoko zaawansowanych technologicznie. Towary te stanowią blisko 40% tureckiego eksportu do UE. Ich sprzedaż przekłada się w znacznie większym stopniu na kondycję tureckiej gospodarki niż eksport produktów o niskim zaawansowaniu technologicznym, który dominuje w handlu z innymi obszarami<sup>17</sup>. Jest to ważny czynnik stymulujący innowacyjność i wzmacniający konkurencyjność tureckiej gospodarki, szczególnie że zaostrza się konkurencja na światowym rynku towarów nisko zaawansowanych technologicznie<sup>18</sup>.

O znaczeniu Unii jako partnera handlowego dla tureckich władz świadczyć mogą rządowe analizy, według których przez co najmniej najbliższą dekadę Unia pozostanie najbardziej perspektywicznym rynkiem dla tureckiego eksportu<sup>19</sup>. Opinię tę podziela wpływowe Tureckie Zgromadzenie Eksporterów (TIM)<sup>20</sup>. Tłumaczy to determinację władz do udziału w negocjacjach o planowanej unijno-amerykańskiej strefie handlowej (TTIP). Ankarą jednoznacznie opowiada się za członkostwem w TTIP, zaś oświadczenie wicepremiera Ali Babacana, jakoby ewentualne pozostanie Turcji poza TIPP kosztowało ją 20 mld dolarów rocz-

<sup>16</sup> <http://www.ekonomi.gov.tr/index.cfm?sayfa=7145D543-D8D3-8566-4520-DFB6CC4A86BA>

<sup>17</sup> Daniel Gros, Can Selçuki The Changing Structure of Turkey's Trade and Industrial Competitiveness: Implications for the EU, CEPS Working Paper 03, 2013, [http://www.iai.it/pdf/GTE/GTE\\_WP\\_03.pdf](http://www.iai.it/pdf/GTE/GTE_WP_03.pdf)

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> Küresel Ticarete Türkiye'nin Yeniden Konumlandırılması Dis Ticarete yeni rotalar, 2011 Ministerstwo Gospodarki Republiki Turcji, s. 27-28. <http://ekonomi.gov.tr/upload/98C9FBB8-D8D3-8566-45209FC758B662CB/dtyr.pdf>

<sup>20</sup> TIM to stowarzyszenie tureckich eksporterów. Ma realny wpływ na politykę eksportową rządu Turcji. Odegrało ważną rolę w opracowaniu rządowej strategii tureckiego eksportu do 2023 roku. <http://www.tim.org.tr/files/download/2023/tim%202023%20ihracat%20stratejisi%20raporu.pdf>, s. 327.

nie, świadczy, że Ankara traktowałaby taki wariant jako poważne zagrożenie<sup>21</sup>.

Od kilku lat udział kapitału z UE w zagranicznych inwestycjach bezpośrednich (ZIB) utrzymuje się powyżej 70%<sup>22</sup>. Znaczna ich część przeznaczona jest na budowę nowoczesnych zakładów produkcyjnych czy firm usługowych i stanowi ważne źródło tureckiej modernizacji technologicznej. Według tureckiego Ministerstwa ds. Integracji z UE aż 85% kapitału inwestowanego w kraju w zaawansowane technologie pochodzi właśnie z Unii<sup>23</sup>.

Turcja jest ściśle związana instytucjonalnie z europejskim systemem gospodarczym. Z formalnego punktu widzenia głównym spoiwem jest unia celna obejmująca handel towarami przemysłowymi. Daje ona Turcji dostęp do jednego z największych rynków dóbr przemysłowych, na którym jest chroniona przed zewnętrzną konkurencją w taki sam sposób jak podmioty unijne. Rząd turecki w polityce fiskalnej kieruje się unijnymi kryteriami z Maastricht, co świadczy o chęci dalszej przynależności do europejskiego systemu gospodarczego. Kryteria zostały stworzone dla państw ubiegających się o członkostwo w strefie euro, Turcja nie musi więc ich stosować, ale czyni to w przekonaniu, że służy to stabilizacji i wzrostowi tureckiej gospodarki, a także dla zwiększenia atrakcyjności Turcji dla europejskich inwestorów. O znaczeniu współpracy gospodarczej AKP z Europą świadczy również to, że Ankara dość konsekwentnie implementuje unijne *acquis* w dziedzinie gospodarki, nawet jeśli zaniedbuje inne kwestie<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> <http://www.todayszaman.com/news-310557-turkey-may-seek-revisions-to-customs-union-over-eu-us-deal.html>

<sup>22</sup> Zob. <http://www.invest.gov.tr/en-US/investmentguide/investorsguide/pages/FDIinTurkey.aspx>

<sup>23</sup> Ministerstwo ds. Unii Europejskiej, Progress Report prepared by Turkey, 2012, [http://www.abgs.gov.tr/files/IlerlemeRaporlari/2012/2012\\_tr\\_progress\\_report\\_en.pdf](http://www.abgs.gov.tr/files/IlerlemeRaporlari/2012/2012_tr_progress_report_en.pdf)

<sup>24</sup> Zob. <http://ec.europa.eu/enlargement/countries/strategy-and-progress-report/>

Jednocześnie w ciągu ostatnich kilku lat Turcja starała się zmniejszyć zależność gospodarczą od Zachodu i uzyskać podmiotową rolę w stosunkach gospodarczych z UE. W tym celu dążyła do intensyfikacji handlu z innymi obszarami. I tak w latach 2002–2012 udział Unii w eksporcie Turcji spadł z 56 do 38%, zaś udział Bliskiego Wschodu wzrósł z 9 do 27%<sup>25</sup>. Elementem tej strategii było poszerzenie w 2012 roku pola dla działalności islamskich banków (które działały w Turcji od 1983 roku), co mogłoby wskazywać także na dążenie Ankary do dywersyfikacji źródeł kapitału i do ograniczenia znaczenia Europy w tym zakresie.

Rząd Erdoğan dąży do wzmocnienia swojej pozycji w relacjach gospodarczych z UE, o czym świadczyć też może polityka energetyczna Turcji. Poprzez wycofanie się (wspólnie z Azerbejdżanem) z promowanego przez UE projektu Nabucco Turcja *de facto* „zawłaszczyła” unijną koncepcję Południowego Korytarza dostaw gazu. W ten sposób – z perspektywy Ankary – planowany gazociąg ma się stać instrumentem realizacji jej własnych interesów względem UE, a nie unijnych interesów energetycznych, co zakładał projekt Nabucco<sup>26</sup>. Za kolejny symptom coraz bardziej asertywnej postawy Ankary w relacjach z UE można uznać coraz częstsze obiekcje tureckich władz w stosunku do mechanizmów działania Unii Celnej<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> Zmiany te były w większości efektem kryzysu finansowego w UE i czasowej utraty europejskich rynków, niemniej częściowo wynikały też ze świadomej polityki promowania kontaktów handlowych i inwestycji w regionie MENA.

<sup>26</sup> Aleksandra Jarosiewicz, Południowy Korytarz Gazowy Azerbejdżanu i Turcji, Komentarze OSW, 18.07.2012, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2012-07-18/poludniowy-korytarz-gazowy-azerbejdzanu-i-turcji>

<sup>27</sup> Ankara coraz częściej okazuje irytację z powodu ignorowania przez UE postulatów Turcji w negocjacjach umów handlowych z państwami trzecimi. Na mocy porozumienia o turecko-unijnej unii celnej Ankara musi się podporządkować postanowieniom umów handlowych zawieranych przez UE z państwami trzecimi, choć w praktyce nie jest konsultowana w trakcie ich negocjacji. Turcja krytykuje też niedopuszczanie tureckich obywateli do unijnego rynku pracy, co – zdaniem Ankary – w warunkach unii celnej stawia tureckich przedsiębiorców prowadzących działalność w UE na gor-



Należy jednak zauważyć, że stosunki handlowe z państwami Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej uzależnione są w dużej mierze od bieżącej koniunktury politycznej. Ilustruje to gwałtowny skok eksportu złota do Iranu w 2012 roku, który przełożył się na ok. 7-procentowy wzrost tureckiego eksportu na Bliski Wschód<sup>28</sup>. Ponadto, według analiz tureckiego Ministerstwa Gospodarki, potencjał eksportu do kluczowych partnerów na Bliskim Wschodzie (zwłaszcza do Iraku) jest bliski wyczerpania, co wskazywałoby, że Ankara liczy się z osłabieniem tempa wzrostu w handlu z tym regionem w najbliższych latach<sup>29</sup>. Przemawiałoby za tym także wyraźne pogorszenie relacji politycznych z większością bliskowschodnich państw w latach 2012–2013<sup>30</sup>, a także ich postępująca destabilizacja polityczna<sup>31</sup>.

Można się więc spodziewać, że UE pozostanie zdecydowanie najważniejszym partnerem handlowym Turcji i w perspektywie

szej pozycji niż ich europejskich konkurentów. Turcja krytykuje też UE za nałożenie na tureckich obywateli obowiązku wizowego, stosowanie kwot transportowych czy nieuzasadnione wszczynanie śledztw antydumpingowych, które w praktyce osłabiają pozycję tureckich firm w UE. Zob. artykuł b. ministra gospodarki i podatków: <http://www.turkishpolicy.com/dosyalar/files/2012-1-HayatiYazici.pdf>

<sup>28</sup> Bezprecedensowo wysoki eksport złota do Iranu w 2012 roku był w istocie formą płatności za irańskie węglowodory. Niemniej ponieważ płatność odbyła się w złocie, a nie w dolarach (wskutek sankcji nałożonych na Iran przez USA), została ona w statystykach tureckiego handlu zaliczona na poczet eksportu. Mogło to rodzić fałszywe wrażenie gwałtownego przeorientowania przez Turcję handlu zagranicznego z Zachodu na Wschód.

<sup>29</sup> Zob.: Türkiye'nin Yeniden Konumlandırılması..., <http://ekonomi.gov.tr/upload/98C9FBB8-D8D3-8566-45209FC758B662CB/dtyr.pdf>

<sup>30</sup> Obrazuje to gwałtowne pogorszenie relacji Ankary z częścią państw arabskich – w tym z Arabią Saudyjską, Katar, Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, które w odróżnieniu od Turcji nie potępiły przewrotu wojskowego w Egipcie w lipcu br.

<sup>31</sup> Np. po tym, jak Turcja – w odróżnieniu od większości państw arabskich – potępiła przewrót wojskowy w Egipcie w lipcu 2013 roku, Zjednoczone Emiraty Arabskie wycofały się z zainwestowania 12 mld dolarów w elektrownię w Turcji. Ponadto nowe władze w Kairze wprowadziły utrudnienia dla tureckich firm działających w Egipcie. <http://www.hurriyetdailynews.com/uae-firm-may-exit-12-billion-energy-project-in-turkey.aspx?pageID=238&nid=53239>

co najmniej kilku najbliższych lat żaden inny region nie zastąpi Ankarze Unii Europejskiej w roli głównego inwestora czy rynku zbytu. O tym, że władze są tego świadome, świadczą nie tylko analizy rządowe i wypowiedzi polityków, ale też działania Turcji na rzecz głębszej instytucjonalnej integracji z europejskim rynkiem i systemem gospodarczym.

Pozycja Turcji w handlu z Unią Europejską oraz jej zdolność do pozyskiwania inwestycji z UE w dużej mierze zależą od stanu relacji politycznych Ankarą z Brukselą<sup>32</sup>. Negocjacje o członkostwo Turcji w UE traktowane są przez zagranicznych inwestorów jako gwarancja przewidywalności i stabilności tureckiej gospodarki. Ewentualny kryzys polityczny na linii Ankara-Bruksela obniżyłby zaufanie zagranicznych firm do lokowania inwestycji w Turcji, co doprowadziłoby do znacznego odpływu kapitału z tureckiego rynku. Utrzymywanie obecnych instytucjonalnych kanałów dialogu z Brukselą, a także poprawnych relacji politycznych z UE i państwami członkowskimi będzie też ważne dla egzekwowania przez Ankarę swoich interesów związanych z handlem w ramach unii celnej, a także w odniesieniu do powstającej TTIP. Dla zwiększania skuteczności tureckiego biznesu na europejskim rynku ważne będą również takie kwestie jak zniesienie wiz Schengen dla obywateli Turcji, co trudno będzie Ankarze uzyskać w warunkach poluzowywania więzi z UE (np. gdyby negocjacje akcesyjne zostały zerwane). Współpraca gospodarcza z Europą pozostanie ważnym instrumentem polityki gospodarczej rządu AKP i będzie ważnym czynnikiem skłaniającym Ankarę do kontynuowania integracji z UE.

<sup>32</sup> Według Ministerstwa ds. Unii Europejskiej „przyszłość korzyści gospodarczych płynących ze współpracy z UE zależy od przywiązania Turcji jako kandydata do unijnego procesu akcesyjnego, a także od atmosfery stabilności i szans biznesowych, które ten proces zapewnia”. Zob. Progress Report prepared by Turkey, 2012. [http://www.abgs.gov.tr/files/IlerlemeRaporlari/2012/2012\\_tr\\_progress\\_report\\_en.pdf](http://www.abgs.gov.tr/files/IlerlemeRaporlari/2012/2012_tr_progress_report_en.pdf)

### 3. Europa jako partner na arenie międzynarodowej

Unia Europejska i państwa członkowskie są dla Ankary przydatnym partnerem na arenie międzynarodowej, choć ich znaczenia nie ocenia ona tak wysoko, jak Stanów Zjednoczonych. Z punktu widzenia tureckich władz za przydatnością współpracy z UE przemawia to, że spośród ważniejszych aktorów w otoczeniu Turcji Europa jako jedyna ceni jej stabilność i przychylnie odnosi się do jej regionalnych ambicji. O ile pozostali aktorzy są przez Ankarę postrzegani jako rywale bądź zagrożenie (Rosja, Iran, Irak, Katar, Arabia Saudyjska, Syria), to zachód jawi się dla Turcji jako jedyny kierunek, z którego nie płynie poważniejsze wyzwanie dla jej bezpieczeństwa. Państwa UE i Turcja mają zbliżone postrzeganie większości kwestii międzynarodowych dotyczących Bałkanów, Bliskiego Wschodu, Rosji czy Kaukazu, o czym świadczyć może fakt, że Turcja podpisuje się pod większością wspólnych stanowisk UE wypracowywanych w ramach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa<sup>33</sup>. Nawet jeśli formalna zbieżność stanowisk rzadko przekłada się na konkretną współpracę, to przynajmniej ogranicza ona pole do rywalizacji i konfliktów.

Znaczenie sojuszu z Europą wykracza jednak poza spokój na zachodniej flance. Na przykład demonstracyjne poparcie, jakie Niemcy okazywały Ankarze w jej polityce wobec Syrii, dawało działaniom tureckim legitymację i częściowo osłaniało przed retorsjami ze strony Rosji, która wspiera reżim Baszara Asada<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> Por. sprawozdania Komisji Europejskiej. W ostatnich latach Turcja podpisywała się pod 50–60% wspólnych stanowisk UE w sprawach polityki zagranicznej w inicjatywach, do których UE zaprosiła Ankarę. <http://ec.europa.eu/enlargement/countries/strategy-and-progress-report/>

<sup>34</sup> Niemcy otwarcie popierały politykę Turcji wobec Syrii. Poparcia udzieliły m.in., kiedy w październiku 2012 roku doszło do krótkotrwałego kryzysu między Ankarą a Moskwą, po tym, jak Turcja zmusiła do lądowania rosyjski samolot, który miał przewozić broń dla syryjskiego reżimu. Zob. Szymon Ananicz, Witold Rodkiewicz, Turecko-rosyjskie napięcie na tle kryzysu syryjskiego, *Tydzień na Wschodzie*, OSW, 17.10.2012. <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2012-10-17/tureckorosyjskie-napiecie-na-tle-kryzysu-syryjskiego>

Turcja otrzymywała także kilkakrotnie polityczne wsparcie od UE<sup>35</sup>. Współpraca dwustronna z państwami europejskimi wobec konfliktu syryjskiego oraz działania Brukseli pokazały, że w sytuacjach kryzysowych sojusz z Europą poszerza Ankarze pole manewru na scenie międzynarodowej. Niewykluczone, że w przypadku postępującego osłabiania obecności USA na Bliskim Wschodzie państwa europejskie będą odgrywały dla Turcji coraz ważniejszą rolę w kwestiach bezpieczeństwa regionalnego.

Ponadto współpraca z UE i państwami członkowskimi służy budowaniu prestiżu Turcji. Rozpoczęcie negocjacji o członkostwo w UE jest potwierdzeniem zaawansowania jej demokracji i siły gospodarczej. Związki z Europą są jej atutem w relacjach na Bliskim Wschodzie. Badania sondażowe przeprowadzone wśród społeczeństw regionu dowodzą, że bliskie związki z UE pozytywnie przekładają się na wizerunek Turcji w świecie arabskim<sup>36</sup>. Integracja z UE przekłada się też na ważne dla Ankary stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, które postrzega ona jako jednego z głównych partnerów w dziedzinie bezpieczeństwa. Waszyngton tradycyjnie sprzyjał członkostwu Turcji w UE w przekonaniu, że utrwaliłoby ono turecką demokrację i zwiększyło przewidywalność Ankary jako istotnego sojusznika na Bliskim Wschodzie i w regionie czarnomorskim.

Nie należy jednak przeceniać znaczenia współpracy w sprawach międzynarodowych jako spoiwa łączącego Ankarę z UE. Związek pomiędzy procesem akcesyjnym a współpracą z państwami euro-

<sup>35</sup> Wysoka Przedstawiciel UE Catherine Ashton m.in. potępiła ostrzał tureckich wsi dokonywany z terytorium Syrii. Rada UE potępiła też Syrię za zestrzelenie tureckiego samolotu w czerwcu 2012 roku. [http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms\\_Data/docs/pressdata/EN/foraff/132709.pdf](http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_Data/docs/pressdata/EN/foraff/132709.pdf), <http://www.theguardian.com/world/2012/jun/25/eu-condemns-syria-turkish-jet>

<sup>36</sup> Mensur Akgün, Sabiha Senyücel Gündoğar, The Perception of Turkey in the Middle East, TESEV 2011, s. 22. [http://www.tesev.org.tr/Upload/Publication/8df416b2-6026-4af7-bbc9-ba90954e7b3b/Perception%20of%20Turkey%202011\\_IIBASIM.pdf](http://www.tesev.org.tr/Upload/Publication/8df416b2-6026-4af7-bbc9-ba90954e7b3b/Perception%20of%20Turkey%202011_IIBASIM.pdf)

pejskimi, np. w sprawach bliskowschodnich kryzysów jest ograniczony. Związek ten jest wyraźniejszy w przypadku współpracy z Unią Europejską jako organizacją, jednak jej wpływ na układ sił w tym regionie jest niewielki, z czego tureckie władze zdają sobie sprawę.

Coraz bardziej asertywna polityka Ankary, jej dążenie do uzyskania podmiotowej roli na scenie międzynarodowej, a przede wszystkim coraz częściej występujące rozbieżności postaw Turcji i Europy wobec takich kwestii jak program nuklearny Iranu, Izraela, Palestyny (Hamasu), interwencji NATO w Libii (w fazie planowania<sup>37</sup>) czy przewrót wojskowy w Egipcie mogą świadczyć, że AKP przykłada coraz mniejszą wagę do współpracy z UE na scenie międzynarodowej. Proeuropejska polityka jako instrument wzmacniania międzynarodowej pozycji Turcji ma więc dla Ankary ograniczone znaczenie. Zawiera się ono głównie we wzmacnianiu prestiżu Turcji jako nowoczesnego państwa demokratycznego. Realna współpraca z państwami członkowskimi w sprawach polityki międzynarodowej jest dla Turcji przydatna głównie w sytuacjach kryzysowych i nie ma większego związku z procesem integracji z UE. Mogłaby więc być kontynuowana w ramach NATO lub bilateralnie, nawet gdyby proces ten został przerwany.

<sup>37</sup> Turcja początkowo sprzeciwiała się przeprowadzeniu przez NATO operacji w Libii w 2011 roku.

### III. INTEGRACJA Z UE W OCZACH SPOŁECZEŃSTWA

Partia Sprawiedliwości i Rozwoju odeszła od tradycji dającej władzom monopol na formułowanie celów polityki zagranicznej. Rząd Erdoğan stara się w większym stopniu podporządkować dyplomację oczekiwaniom społecznym. Z jednej strony polityka zagraniczna ma nie kolidować z preferencjami opinii publicznej, z drugiej zaś – służyć jako instrument mobilizacji elektoratu. Dlatego dla prognozowania przyszłej polityki Ankary wobec UE i Europy warto uwzględnić percepcję Europy wśród tureckiej opinii publicznej.

Wizerunek Europy w oczach tureckiego społeczeństwa nigdy nie był jednoznaczny. Z jednej strony stosunek do Europy obciążała nieufność wywodząca się z czasów I wojny światowej, kiedy mocarstwa zachodnie podjęły próbę podzielenia Turcji na swoje strefy wpływów. Siła tego uczucia – które nazywane jest syndromem z Sèvres<sup>38</sup> – jest w Turcji o tyle silna, że zwycięska walka z europejskimi najeźdźcami była zarazem aktem założycielskim nowej Republiki Tureckiej. Poprzez system edukacji i oficjalnej propagandy przeświadczenie to stało się ważnym składnikiem tureckiej tożsamości narodowej. Obecnie nieufność do Zachodu podsycana jest przez działania państw europejskich, które w odbiorze Turcji mogą ją osłabić: np. tolerowanie działalności PKK w państwach europejskich. Świadczyć o tym ma też niechęć Europy do przyjęcia Turcji do UE.

Z drugiej strony Europa postrzegana jest jako atrakcyjny model politycznej, społecznej i gospodarczej organizacji państwa. Wiza ta wywodzi się z dziewiętnastowiecznego Imperium Osmańskiego, które po serii porażek na scenie międzynarodowej przeprowadziło szereg reform w stylu europejskim. Pozytywny wi-

<sup>38</sup> W 1920 roku państwa Ententy zmusiły Imperium Osmańskie do podpisania traktatu pokojowego, który pozbawił Imperium znacznej większości terytoriów i miał doprowadzić do jego wasalizacji.

zerynek Europy wzmocniony został przez zimnowojenny sojusz w ramach NATO, dzięki przekazom tureckich emigrantów, którzy osiedlili się w państwach Europy czy też przez zachodni przemysł rozrywkowy ukazujący Stary Kontynent w dobrym świetle. Wizja rozwiniętej gospodarczo Europy kontrastowała z zapóźnioną gospodarką i anachronicznym systemem politycznym Turcji, który był powszechnie uznawany za niesprawiedliwy i niewydolny.

W zależności od tego, który składnik tej dychotomicznej wizji w danym momencie przeważa, tak kształtuje się wizerunek Europy w tureckim społeczeństwie. Niski poziom wiedzy na temat UE wśród Turków (według badań Hakana Yılmaz z Uniwersytetu Bosforskiego jedynie 11% Turków choć raz w życiu odwiedziło Europę<sup>39</sup>) sprzyja częstym i znacznym fluktuacjom sympatii dla Unii. Głównym trendem w ciągu ostatniej dekady było radykalne pogorszenie wizerunku UE i Europejczyków w Turcji. O ile w 2003 roku 65% społeczeństwa myślało o Europejczykach pozytywnie, o tyle w roku 2012 odsetek ten wynosił 48%, przy czym w tym samym czasie odsetek deklarujący negatywną opinię wzrósł z 26 do 42%. Zmalało też przekonanie, że Europejczycy respektują prawa innych osób czy też, że są dobrze zorganizowani. Badania te pokazują, że Europa traci wizerunek gospodarczego i politycznego modelu, który warto przenosić na grunt turecki. Jednocześnie umacnia się przeświadczenie o obcości Turków względem Europy. Pomiędzy 2003 a 2012 rokiem spadło poczucie wspólnoty z Europą w sensie geograficznym (z 70 do 46%), historycznym (z 61 do 33%) i kulturowym (z 28 do 21%). Wzrosło jedynie poczucie przynależności do wspólnoty gospodarczej (z 28 do 37%)<sup>40</sup>. Pogorszenie wizerunku Europy wyraźnie przekłada się na spadek poparcia dla członkostwa Turcji w UE. O ile w 2004 roku niemal 74% spo-

<sup>39</sup> Red. Hakan Yılmaz, Türkiye’de Avrupa--Şüphesizliği Karşılaştırmalı Bulgular, 2003---2012, [http://hakanYilmaz.info/yahoo\\_site\\_admin/assets/docs/OSI-2012-Euroskop-2003-2012-Karsilastirmalar-Sunus-v04.344184250.pdf](http://hakanYilmaz.info/yahoo_site_admin/assets/docs/OSI-2012-Euroskop-2003-2012-Karsilastirmalar-Sunus-v04.344184250.pdf)

<sup>40</sup> *Ibidem*.

łączeństwa opowiadało się za akcesją, o tyle obecnie odsetek ten wynosi 44%<sup>41</sup>.

## 1. Przyczyny pogorszenia wizerunku Europy

Na pogorszenie wizerunku Europy złożyło się wiele czynników. Po pierwsze, polityka UE wobec Turcji postrzegana jest jako niesprawiedliwa i upokarzająca dla Turcji. W odbiorze społecznym UE nie wywiązuje się z danych obietnic nie tylko odmawiając Turcji członkostwa, ale także utrzymując embargo na handel z Cyprzem Północnym<sup>42</sup> czy odmawiając zniesienia wiz Schengen dla tureckich obywateli. Obraz Europy ucierpiał też w wyniku kryzysu finansowego, który zakwestionował skuteczność unijnego modelu gospodarczego i politycznego. Wizerunek pogrążonej w kryzysie Europy kontrastuje z gwałtownym wzrostem gospodarczym w Turcji i upowszechnia przekonanie, że Turcja nie potrzebuje integracji z Europą dla rozwoju i modernizacji. Kolejną przyczyną jest upowszechnianie się przekonania o nieprzychylnym nastawieniu Europejczyków do islamu, które wynika z (nader skrupulatnego, jeśli nie znacznie przesadzonego) nagłaśniania przez tureckie media przypadków nietolerancji wobec muzułmańskich imigrantów w UE (w 2012 roku 65% respondentów przypisywało Europejczykom ksenofobię)<sup>43</sup>. W efekcie w Turcji nasila się przekonanie o podziale między światem islamu a Zachodem, przekonanie tym ważniejsze, że społeczeństwo tureckie przywiązuje do religii dużą wagę. Wydaje się też, że pogarszanie się opinii o Unii Europejskiej jest częściowo spowodowane retoryką tureckich władz, które coraz częściej ukazują UE w negatywnym świetle,

<sup>41</sup> Zob. <http://trends.gmfus.org/>

<sup>42</sup> Szerzej zob. Szymon Ananicz, Prezydencja cypryjska a relacje Turcji z Unią Europejską, Komentarze OSW, 26.06.2012. <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2012-06-26/prezydencja-cypryjska-a-relacje-turcji-z-unia-europejska>

<sup>43</sup> Hakan Yılmaz, Türkiye’de Avrupa--Şüpheliği Karşılattırmalı Bulgular, 2003---2012, [http://hakanYilmaz.info/yahoo\\_site\\_admin/assets/docs/OSI-2012-Eurokep-2003-2012-Karsilastirmalar-Sunus-v04.344184250.pdf](http://hakanYilmaz.info/yahoo_site_admin/assets/docs/OSI-2012-Eurokep-2003-2012-Karsilastirmalar-Sunus-v04.344184250.pdf)



by przenieść na nią odpowiedzialność za brak postępów w negocjacjach akcesyjnych. Słaba znajomość Europy, połączona z wciąż znacznym zaufaniem społeczeństwa do władz sprawia, że negatywne opinie wypowiedziane dla celów politycznych skutecznie przenikają do świadomości dużej części społeczeństwa.

Dość niski poziom sympatii dla Europy nie jest w Turcji zjawiskiem nowym. W końcu lat 90. poziom ten był podobny jak obecnie, po czym gwałtownie wzrósł w pierwszej połowie ubiegłej dekady, by znów opaść w ostatnich latach<sup>44</sup>. Sugeruje to podatność opinii publicznej w kształtowaniu obrazu Europy na doraźne uwarunkowania polityczne i gospodarcze. Niemniej wydaje się, że czynniki, które odpowiadają za pogorszenie się wizerunku Europy w ostatnich latach będą miały charakter relatywnie trwały. Brak bowiem perspektyw na realne postępy w negocjacjach akcesyjnych, rozwiązywanie konfliktu cypryjskiego, rehabilitację wizerunku Europejczyków jako osób tolerancyjnych czy na szybkie zakończenie kryzysu finansowego. Rodzi to obawy przed utrwaleniem się negatywnego wizerunku Europy w tureckiej opinii publicznej.

## **2. Wzrost konserwatyzmu jako czynnik dystansujący od Europy?**

O ile wydaje się, że powyższe czynniki miały istotny wpływ na pogorszenie wizerunku Europy w ostatnich latach, to trudno zgodzić się z popularną tezą o nasilającym się konserwatyzmie jako przyczynie przewartościowań postrzegania Zachodu. Po pierwsze trudno udowodnić samą tezę o umacnianiu się konserwatyzmu w Turcji. Choć coraz więcej osób deklaruje przywiązanie do islamu, według badań sondażowych Uniwersytetu Bosforskiego

<sup>44</sup> Np. w 1995 roku poparcie Turków dla członkostwa w UE wynosiło 56%, czyli prawie 20 punktów procentowych mniej niż niecałą dekadę później. Ali Çarkoğlu, *Who wants full EU membership?* w: A. Çarkoğlu, B. Rubbin (red.), *Turkey and the European Union: domestic politics, economic integration and international dynamics*, Cass, Londyn, 2004, s. 173.

odsetek osób deklarujących konserwatyzm w sprawach obyczajowych czy politycznych nieznacznie spadł między rokiem 2006 a 2012<sup>45</sup>. Badania te pokazują również niewielkie osłabienie przywiązania do praktyk religijnych w społeczeństwie. Potwierdzają to inne badania sondażowe, przeprowadzone przez TESEV, według których Turcy postrzegają pokolenie swoich rodziców jako bardziej religijne<sup>46</sup>, a także badania sondażowe Uniwersytetu Bahçeşehir wykazujące, że deklarowane przywiązanie do islamu jest tym silniejsze, z im starszej grupy wiekowej pochodzi respondent<sup>47</sup>, co także podważałoby tezę o umacniającym się konserwatyzmie Turków, zwłaszcza wśród młodszych pokoleń. Badania te sugerują również, że społeczeństwo tureckie jest coraz bardziej tolerancyjne, przywiązane do idei pluralizmu politycznego i religijnego oraz do innych wartości, które można by utożsamiać z Europą, choć należy zauważyć, że na przestrzeni ostatnich 6 lat zmiany te były nieznaczne.

Pod rządami AKP nastąpił gwałtowny awans społeczno-ekonomiczny uboższej i bardziej konserwatywnej części społeczeństwa. W ostatniej dekadzie wielu przedstawicieli tej grupy migrowało z prowincji do miast i zajęło eksponowane stanowiska w administracji publicznej, mediach czy biznesie, stwarzając tym samym wrażenie rozpowszechniania się konserwatyizmu i wartości islamskich w społeczeństwie. Na wzrost widoczności islamu w przestrzeni publicznej wpływ miało też częściowe zniesienie zakazu zakrywania włosów przez kobiety oraz innych restrykcji, które wcześniej ograniczały swobodę praktyk religijnych i demonstracji przywiązania do islamu (np. polu-

<sup>45</sup> Hakan Yılmaz, *Türkiye’de Muhafazakarlık: Aile, Cinsellik, Din*, Uniwersytet Bosphorski/Instytut Społeczeństwa Otwartego, 2012, <http://www.aciktoplumvakfi.org.tr/pdf/muhafazakarlik/04.pdf>

<sup>46</sup> Ali Çarkoğlu - Binnaz Toprak, *Değişen Türkiye’de Din, Toplum Ve Siyaset*, TESEV 2006, s. 40, [http://www.tesev.org.tr/Upload/Publication/aoc7d243-50ec-4877-9791-57d4b5bfd356/Degisen%20Turkiyede%20Din%20Toplum%20Siyaset%2011\\_2006.pdf](http://www.tesev.org.tr/Upload/Publication/aoc7d243-50ec-4877-9791-57d4b5bfd356/Degisen%20Turkiyede%20Din%20Toplum%20Siyaset%2011_2006.pdf)

<sup>47</sup> Yılmaz Esmer (red.), *Türkiye Değerler Atlası 2012*, Uniwersytet Bahçeşehir, 2012, [http://www.bahcesehir.edu.tr/haber/turkiye\\_degerler\\_atlasi\\_2012\\_yayinlandi](http://www.bahcesehir.edu.tr/haber/turkiye_degerler_atlasi_2012_yayinlandi).

zowanie zakazu prowadzenia medres). Przywołane wcześniej badania sugerują jednak, że coraz częstsze ujawnianie postaw konserwatywnych i ekspozycja przywiązania do religii na forum publicznym (np. poprzez strój) nie oznacza, że konserwatywna część społeczeństwa staje się w Turcji bardziej liczna<sup>48</sup>.

Po drugie, dostępne badania podważają tezę o konserwatyzmie jako czynniku dystansującym Turcję od Europy. Tradycyjnie do głównych zwolenników integracji z Europą należały przeciwstawiane konserwatystom liberalne bądź lewicowe środowiska nauczycieli akademickich, pracowników mediów, zwesternizowani intelektualiści czy artyści<sup>49</sup>. Do grona stałych zwolenników integracji z UE można by też zaliczyć środowiska biznesowe, które korzystają z turecko-unijnej współpracy gospodarczej<sup>50</sup>. Prounijne aspiracje nie są jednak domeną tylko tych grup społecznych. Według EDAM najwyższe poparcie dla kontynuacji negocjacji akcesyjnych jest wśród wyborców BDP (aż 88%<sup>51</sup>), choć jej elektorat jest najbardziej konserwatywny. Potwierdza to wyniki badań TESEV, według których poparcie dla integracji z UE jest najwyż-

<sup>48</sup> Osobnym zjawiskiem, na które zwracają uwagę tureccy krytycy rządów AKP, są coraz częstsze przypadki stosowania presji przez konserwatywną część społeczeństwa na osoby nieokazujące przywiązania do islamu – np. na kobiety, by nosiły chusty. Coraz częściej przywoływanym zjawiskiem jest faworyzowanie osób konserwatywnych w miejscach pracy, np. w urzędach.

<sup>49</sup> Np. według badań EDAM ponad 86% ekspertów od polityki zagranicznej opowiada się za członkostwem Turcji w UE (badanie przeprowadzone na próbie 202 ekspertów). Türkiye'de Dış Politika Ve Kamuoyu Anketleri 2013/1, <http://edam.org.tr/document/EDAMAnketOcak2013.pdf>

<sup>50</sup> Wpływowo w Turcji stowarzyszenia przedsiębiorców (zwłaszcza TUSIAD i TOBB) aktywnie promują integrację Turcji z UE i lobbują na rzecz tego celu w Unii.

<sup>51</sup> BDP jest partią o ambicjach reprezentowania interesów mniejszości kurdyjskiej. Tak wysokie poparcie dla integracji z UE wśród elektoratu BDP można wyjaśnić przekonaniem Kurdów, że członkostwo w UE wymusiłoby na Ankarze przyznanie ich społeczności praw politycznych i kulturalnych oraz zabezpieczyłoby ich przed tureckim nacjonalizmem. Türkiye'de Dış Politika Ve Kamuoyu Anketleri 2013/1, <http://edam.org.tr/document/EDAMAnketOcak2013.pdf>

sze na konserwatywnym wschodzie Turcji<sup>52</sup>. Drugi najbardziej prounijnie nastawiony elektorat należy do konserwatywnej AKP. Poparcie dla członkostwa wśród wyborców tej partii przekracza średnią krajową. Ideę integracji europejskiej promuje również bardzo wpływowe środowisko przewodnika duchowego Fethullaha Gülena, m.in. poprzez popularne media czy działalność oświatową<sup>53</sup>. Podważa to hipotezę o odwrotnej zależności między konserwatyzmem a poparciem dla UE.

Należy jednak zauważyć, że poparcie środowisk konserwatywnych – np. Kurdów czy ruchu Fethullaha Gülena – wynika w dużej mierze z nadziei, że integracja europejska doprowadzi do ostatecznego demontażu systemu kemalistowskiego, który środowiska te postrzegają jako zagrożenie. Poparcie dla UE nie musi więc w tym przypadku oznaczać przywiązania do zasad liberalnej demokracji na wzór europejski. Prawdopodobnie prounijne skłonności konserwatywnej części społeczeństwa będą w przyszłości maleć, ponieważ główne restrykcje nałożone przez system kemalistowski na życie religijne zostały w ostatnich latach zniesione przez rząd AKP. Rola UE jako strażnika swobód nie jest już więc tak istotna. To samo będzie dotyczyć mniejszości kurdyjskiej: w miarę poszerzania praw Kurdów i w miarę demilitaryzacji południowo-wschodniej Turcji znaczenie UE będzie dla nich maleć. Tempo tego trendu będzie szybsze, o ile w opinii publicznej upowszechniać się będzie wizerunek Europy nieprzychylny islamowi.

<sup>52</sup> Mensur Akgün, Sabiha Senyücel Gündoğar, Aybars Görgülü, Erdem Aydın, Foreign Policy Perceptions in Turkey, TESEV, 2011, [http://www.tesev.org.tr/Upload/Publication/d40ab847-5676-4864-8f99-37fcb58ffc34/Foreign%20Policy%20Perceptions%20in%20Turkey\\_05.2011.pdf](http://www.tesev.org.tr/Upload/Publication/d40ab847-5676-4864-8f99-37fcb58ffc34/Foreign%20Policy%20Perceptions%20in%20Turkey_05.2011.pdf)

<sup>53</sup> Por. <http://tr.fgulen.com/content/view/8256/12/> Nie zmienia to faktu, że środowisko to stosuje metody walki politycznej niezgodne z zasadami demokratycznymi.

## **PODSUMOWANIE POSTRZEGANIE EUROPY A PRZYSZŁOŚĆ EUROPEJSKIEJ POLITYKI TURCJI**

Nie jest pewne, czy tureckie władze mają jeszcze nadzieję, że kiedykolwiek dojdzie do akcesji Turcji do UE. Wydaje się jednak, że korzyści płynące z kontynuacji procesu integracji z Europą będą skłaniały AKP do jego utrzymania, przeciwdziałania kryzysom w dwustronnych stosunkach, a jeśli takie kryzysy się pojawią, to będą starały się je łagodzić. Rząd Erdoğan postrzega proces integracji z UE jako przydatny instrument w realizacji celów gospodarczych, na wewnętrznej scenie politycznej i na arenie międzynarodowej.

Wydaje się, że instrument ten ma największe znaczenie dla osiągnięcia celów gospodarczych. AKP traktuje Europę jako kluczowego i najbardziej perspektywicznego partnera gospodarczego, który odgrywać będzie ważną rolę w jej rozwoju i przez to będzie wzmacniał jej pozycję na scenie politycznej i międzynarodowej. Stosunkowo silna zależność intensywności tej współpracy od stanu procesu integracji będzie przemawiała za jego kontynuowaniem.

Rola procesu integracji dla pozycji AKP na wewnętrznej scenie politycznej uległa w ostatnich latach przeobrażeniom. Jego znaczenie jako instrumentu do walki politycznej czy pretekstu do przeprowadzania reform uległo osłabieniu. Jednocześnie wzmocniła się świadomość, że poważny kryzys w relacjach z UE spowodowany zerwaniem procesu integracji mógłby istotnie zagrożić pozycję AKP na scenie politycznej. Prawdopodobnie rząd Erdoğan będzie starał się ograniczyć to ryzyko, deprecjonując Unię jako recenzenta sytuacji w Turcji. Przede wszystkim jednak będzie się starał ograniczać groźbę takiego kryzysu. Ewentualną krytykę pod adresem Unii Europejskiej należy traktować z jednej strony jako wyraz irytacji jej polityką wobec Turcji, z drugiej zaś jako sposób na zdjęcie z władz odium za brak postępów w procesie akcesyjnym. Jednak najprawdopodobniej za tą krytyką nie będą służyły działania realnie osłabiające więzi Turcji z UE.

Zerwanie procesu integracji z Europą jest dla AKP scenariuszem wysoce niepożądanym. Nie można go jednak wykluczyć, gdyby UE otwarcie zakwestionowała wiarygodność AKP jako siły demokratycznej i reformatorskiej. Zawęziłoby to rządowi Erdoğanowi pole manewru, prawdopodobnie starałby się on obronić przed zarzutami UE, całkowicie negując jej wiarygodność.

Proces integracji z UE nie odgrywa kluczowej, bezpośredniej roli dla międzynarodowej pozycji Turcji. Jego znaczenie w tym zakresie ogranicza się do budowy prestiżu Turcji jako nowoczesnego państwa demokratycznego. Główne korzyści ze współpracy z Europą Turcja czerpie z uczestnictwa w NATO i poprzez współpracę bilateralną. Oba formaty są w niewielkim tylko stopniu zależne od tego, jak przebiega integracja Turcji z Europą. Interesy dotyczące spraw międzynarodowych nie będą zatem ważnym czynnikiem mobilizującym AKP do kontynuacji procesu akcesyjnego. Można się spodziewać, że Ankara w dalszym ciągu będzie prowadziła asertywną politykę w swoim otoczeniu, która czasami będzie rozbieżna z polityką UE i państw członkowskich.

Narastającym wyzwaniem dla przyszłości relacji turecko-unijnych jest drastyczne pogorszenie wizerunku Europy w społeczeństwie tureckim. Jeśli trend ten się utrzyma – a ze względu na trwałość czynników, które go powodują, jest to prawdopodobne – istnieje ryzyko utrwalenia się negatywnego wizerunku Europy w Turcji. Ograniczy to wpływ UE na pozycję AKP na scenie politycznej, utraci ona bowiem zdolność do delegitymizacji tureckich władz. Dlatego przy założeniu, że władze dalej będą się orientowały na opinię publiczną w polityce zagranicznej i że wizerunek Europy będzie nadal się pogarszał, głównym spoiwem łączącym AKP z Europą pozostanie współpraca gospodarcza i ewentualnie ideowe przywiązanie AKP do idei integracji z UE.

**SZYMON ANANICZ**



## **Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia**

Ośrodek Studiów Wschodnich (OSW) jest instytucją ekspercką zajmującą się monitorowaniem oraz analizą sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej w Rosji, na Kaukazie i w Azji Centralnej, w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, w Niemczech oraz na Bałkanach.

OSW powstał w 1990 roku i jest w całości finansowany z budżetu państwa.

W 2006 roku Ośrodkowi nadano imię założyciela – Marka Karpia.

Odbiorcami naszych opracowań są przede wszystkim instytucje państwowe: Kancelaria Prezydenta RP, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, ministerstwa i agencje rządowe, a także Sejm i Senat RP.

Szczególnie aktywnie włączamy się w dyskusję dotyczącą polityki wschodniej Unii Europejskiej, wyzwań dla bezpieczeństwa energetycznego oraz procesów transformacji politycznej i społeczno-gospodarczej sąsiadów Polski.

Znaczna część naszych publikacji dostępna jest na stronie internetowej [osw.waw.pl](http://osw.waw.pl)

## **Serie wydawnicze**

**Punkt Widzenia** – krótkie opracowania analityczne prezentujące opinie naszych ekspertów na aktualne tematy; wydawane w języku polskim i angielskim.

**Prace OSW** – duże opracowania analityczne poświęcone ważnym procesom politycznym, społecznym i gospodarczym zachodzącym na obszarze zainteresowania OSW; wydawane w języku polskim i angielskim.

## **Newslettersy OSW**

**Tydzień na Wschodzie** – tygodniowy biuletyn analityczny dotyczący obszaru Rosji, Ukrainy, Białorusi, Kaukazu i Azji Centralnej (wersja angielska: EASTWEEK)

**BEST OSW** – tygodniowy biuletyn analityczny dotyczący obszaru krajów bałtyckich, Europy Środkowej, Niemiec oraz Bałkanów (wersja angielska: CEWEEKLY)

**Komentarze OSW** – w tej serii publikujemy analizy o najistotniejszych wydarzeniach z obszaru naszego zainteresowania w pogłębionej formie (wersja angielska: OSW Commentary)

Newslettersy OSW są dostępne w bezpłatnej prenumeracie